

Ewangelia Mateusza

Rozdział 8

1. A gdy zszedł z góry, poszło za nim mnóstwo ludzi. 2. A oto trędowaty podszedł i oddał mu pokłon, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. 3. Jezus wyciągnął rękę i dotknął go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I natychmiast został oczyszczony z trądu. 4. Wtedy Jezus powiedział do niego: Uważaj, abyś nikomu nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i ofiaruj dar, który nakazał Mojżesz, na świadectwo dla nich. 5. A gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, przyszedł do niego setnik i prosił go: 6. Panie, mój sługa leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. 7. I powiedział mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go. 8. Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godny, abyś wszedł pod mój dach, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. 9. Bo i ja jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy. Mówię jednemu: Idź, a idzie; a drugiemu: Chodź tu, a przychodzi; a memu słudze: Zrób to, a robi. 10. A gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i powiedział do tych, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. 11. A mówię wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą za stołem z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. 12. Lecz synowie królestwa będą wyrzuceni do ciemności zewnętrznych. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. 13. I powiedział Jezus setnikowi: Idź, a jak uwierzyłeś, tak niech ci się stanie. I o tej godzinie jego sługa został uzdrowiony. 14. A gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, zobaczył jego teściową, która leżała w gorączce. 15. Dotknął więc jej ręki i opuściła ją gorączka. Ona zaś wstała i usługiwała im. 16. Kiedy nastał wieczór, przyprowadzono do niego wielu opętanych. A on wypędził duchy słowem i uzdrowił wszystkich chorych; 17. Aby się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka Izajasza: On nasze słabości wziął na siebie i nosił nasze choroby. 18. A Jezus, widząc wokół siebie mnóstwo ludzi, kazał przepawić się na drugi brzeg. 19. Wtedy podszedł pewien uczony w Piśmie i powiedział do niego: Mistrzu, pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdiesz. 20. I powiedział mu Jezus: Lisy mają nory, a ptaki niebieskie — gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma gdzie położyć głowy. 21. A inny spośród jego uczniów powiedział do niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mego ojca. 22. Ale Jezus mu odpowiedział: Pójdź za mną, a umarli niech grzebią swoich umarłych. 23. Gdy wsiadł do łodzi, weszli za nim i jego uczniowie. 24. A oto zerwała się na morzu wielka burza, tak że fale zalewały łódź. On zaś spał. 25. A jego uczniowie, podszedłszy, obudzili go, mówiąc: Panie, ratuj nas! Giniemy! 26. I powiedział do nich: Czemu się boicie, ludzie małej wiary? Potem wstał, zgromił wichry i morze i nastała wielka cisza. 27. A ludzie dziwili się i mówili: Cóż to za człowiek, że nawet wichry i morze są mu posłuszne? 28. Kiedy przepawił się na drugą stronę do krainy Gerazeńczyków, zabiegli mu drogę dwaj opętani, którzy wyszli z grobowców, tak bardzo groźni, że nikt nie mógł przechodzić tą drogą. 29. I zaczęli krzyczeć: Cóż my mamy z tobą, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas? 30. Z dala od nich pasło się wielkie stado świń. 31. Demony więc prosiły go: Jeśli nas

wypędzasz, pozwól nam wejść w to stado świń. **32.** I powiedział im: Idźcie. A one, wyszedłszy, weszły w to stado świń. Naraz całe stado ruszyło pędem po urwisku do morza i zginęło w wodach. **33.** A pasterze uciekli i poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, także to, *co się stało* z opętanymi. **34.** Wówczas całe miasto wyszło Jezusowi na spotkanie, a ujrzawszy go, prosili, aby odszedł z ich granic.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski